

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnoszeniem do domu zł. 2.20.
zagranica zł. 3.50.

POLSKA RZECZYWISTOŚĆ.

Napewno nie jest rzeczą przyjemną słuchanie i mówienie, a zwłaszcza stwierdzanie rzeczy przykrych, smutnych, bolesnych. Burzy się przeciw nim duch optymizmu, dumy i siły. Burzy się świadomość sprawiedliwości. Napewno odwagi wymaga postawienie rzeczy, spraw, zagadnień w sposób dostatecznie wyrazisty i szczerzy, gdy wiążą się one z wielu i złożonymi trudnościami życia.

Współczesne życie polskie ma wiele trudności. Kłopot goni kłopot, a drogi mu nie ubywa. Życie gospodarcze, bezrobocie, stan sanitarny kraju, fizyczny i moralny obywateli, stan oświaty, położenie bezdomnych i półbezdomnych, wreszcie zagadnienie młodzieży — wszystko to są już obecnie całe dziedziny trudności, oplątujących każdy poszczególny szczebel zadań Państwa i ciężarów społeczeństwa.

Jednakże byłoby błędem nie do darowania udawanie, że się ich nie widzi, czy bagatelizuje; że się im nie przypisuje właściwego znaczenia.

Nic dziwnego przeto, że opinia publiczna Polski przywiązuje dużą wagę do tego, co się mówi i jak się mówi o procesach społecznych w naszym parlamencie.

W komisji sejmowej powiedziano donośnie: młodzież może być fundamentem ustroju, może stać się też jego dynamitem; w senackiej dodano: idzie na życie nasze lawina, której nie widzieć nie wolno! W sejmowej komisji powiedziano: bezrobocie jest ciężką chorobą społeczną — od ludzi tylko zależy jej leczenie; w senackiej dodano: sprawa bezrobocia jest wspólną sprawą dla rządu i społeczeństwa, nikomu nie wolno jej pomijać, wiąże się ona z koniecznością pracy wewnętrznej nad przebudową ustroju.

Moglibyśmy cytować podobnie głosy w sprawie zdrowia ludności, ubezpieczeń społecznych, oświaty i t. p. Dominującą, główną stała się myśl, że troska załatwienia problemów społecznych przesunęła się całym ciężarem na Państwo, które wiąże los swój i swój rozwój z losem, rozwojem i postawą życiową najszerszych warstw obywateli, że Państwo nie może i nie zechce odsunąć od siebie obowiązku rozwiązania i regulowania tych problemów — a regulować je winno w zgodzie z najszerszym pojętym interesem rozwoju i postępu całości; że wreszcie problemy te nie mogą być wiązane i łączone z jakąkolwiek inną dziedziną życia w sposób odpowiadający biurokratycznym założeniom, lecz, że stanowią one całość same w sobie i muszą być przez Państwo z całą uwagą, ostrożnością i szczerością rozważane.

Obserwując też debaty parlamentarne nad temi zagadnieniami, wybijać się zdaje w sposób zupełnie widoczny fakt, że parlament nasz, t. j. Sejm i Senat, przybiera wyraźny charakter społeczno-polityczny. Zrywa on z dotychczasową metodą podchodzenia do zagadnień z punktu widzenia wyłącznie politycznego, przesuwając kierunek swego rozumowania i swych decyzji w stronę społecznych rozwiązań. Odpowiada to zresztą i postępowi rzeczy w łonie samego społeczeństwa, które pod naciskiem konieczności życiowych oraz na skutek przemian wewnętrznych zainteresowanie swe właśnie w tym kierunku skierowało.

Zwrot ten, jeśli uzyska on cechę trwałości, należałoby uznać za wysoce pożądany i w interesie kraju pożyteczny, zwiążając bowiem szerokie masy społeczeństwa z ideą państwową w sposób nierozzerwalny.

Nowe drogi i mosty.

Pomimo dużych trudności finansowych rok 1935 przyniósł nam w Polsce 1.333 klm. nowych dróg „twardych”: — bitych i brukowanych (w roku 1934 wybudowano 1.050 km.); 415 km. dróg z ulepszoną nawierzchnią, a więc: betonową, asfaltową różnych typów, kostkową i klinkierową. Naprawiono kapitalnie 1.150 klm. dróg państwowych i 1.476 km. samorządowych, pozatem załataną ponad 11.400 km. dróg. Wybudowano 2.775 mtr. bież. mostów żelbetonowych i żelaznych, drewnianych—13.949 m. b. (w r. 1934 — 2.059 mostów żelbet. i żelaz., drewn.—12.481 m.b.). Pozatem naprawiono ogółem mostów 41.691 m.b.

Jak fachowcy twierdzą, w roku ubiegłym osiągnęliśmy we wszystkich prawie inwestycjach drogowych rezultaty nienotowane. Tak więc mimo ciężkich warunków nastąpiła znaczna

poprawa w zakresie budowy dróg i mostów. Ma to doniosłe znaczenie gospodarcze i obronne, jak również przyczynia się do przyspieszenia motoryzacji i ożywienia turystyki. Roboty drogowe zatrudniają stosunkowo największą liczbę ludności. Zasadę tę bierze także pod uwagę Fundusz Pracy, który łączy część swych pieniędzy przeznacza na budowę dróg — przede wszystkim bitych, a potem wodnych i kolejowych.

Wielki wysiłek budowy dróg państwowych szedł głównie w kierunku województw wschodnich, gdzie zbudowano 2/3 dróg fundowanych przez państwo.

W Pabjanicach stan zabrukowania dróg i ulic pozostawia bardzo wiele do życzenia, gdyż na ogólną ilość 87 km. mamy zaledwie 35 km. wybrukowanych. Aby doprowadzić do należytego stanu ulice naszego miasta

należy jeszcze 52 km. wybrukować. W roku ubiegłym wybrukowano nowych 2 km. dróg powierzchni 14.300 m. kw. Koszta wybrukowania wyniosły zł. 101.500.— Przebrukowano gruntownie 2,8 km. ulic o powierzchni 27.600 m. kw. kosztem zł. 96.200.— oraz dokończono wyłożenie kostką betonową ul. Pułaskiego powierzchni 335 m. b. za sumę zł. 30.500.—

Jeśli dodamy do tego przeprowadzone odwodnienie ulic kosztem 56 tys., jak również regulację Dobrzyńki w górę rzeki od ul. Grobelnej za stawem, i na terenach fabrycznych f. Krusche i Ender, Dobrzyńki i Saenger, co kosztowało zł. 7 tysięcy, to będziemy mieli ogólny obraz robót, związanych z inwestycjami na bruki ulic naszego miasta i regulację Dobrzyńki. Ogółem Pabjanice na cel wspomniany wydatkowały przeszło 291.200 zł. Jest to dużo, lecz w stosunku do potrzeb miasta niedostateczna suma.

Biorąc pod uwagę potrzebę jeszcze zabrukowania 52 km. ulic oraz dotychczasowe tempo powolne robót (2 km. w ubiegłym roku), będziemy mieli dopiero za 26 lat wybrukowane wszystkie ulice. A w międzyczasie przecież przybędą ulice, gdyż miasto z każdym rokiem rozbudowuje się coraz bardziej, wobec czego nowopowstałe ulice czekać będą swej kolejki wybrukowania jeszcze przeszło ćwierć wieku.

Szczególnie w opłakanym stanie są peryferie miasta, które toną w błocie i po deszczach stają się niekiedy niemożliwe do przebycia, o czym już niejednokrotnie pisaliśmy w „Gazecie”. Należałoby obmyśleć jakieś sposoby na przyspieszenie zabrukowania ulic. Tego wymaga przede wszystkim zdrowie ogółu mieszkańców Pabjanic, a w szczególności biedniejszej ludności, która zamieszkuje krańce miasta.

Pomoc dla najbiedniejszych.

Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym zwrócił się w dniu 1-y marca r.b. z apelem do społeczeństwa pabjanickiego o spełnienie swego obowiązku obywatelskiego w stosunku do swych współbraci, znajdujących się w krańcowej nędzy.

W dniu tym zorganizowana została zbiórka uliczna i w lokalach rozrywkowych. Komitet jest przekonany, że każdy chętnie spieszyć będzie z ofiarą i nie uchyli się od złożenia do puszek takiej kwoty, na jaką będzie go stać, aby ulżyć nieszczęśliwej doli najbardziej potrzebującym.

Wszystkie warstwy społeczne bez różnicy przekonań społecznych, politycznych czy wyznaniowych niech w najbliższą niedzielę złożą świadectwo, że los biednych nie jest dla nich obojętny i że oceniają ofiarą pracę kwaterarzy.

Pabjanice zostały podzielone na 18 okręgów, w których będą kwestować następujące osoby:

1) od dworca kolejowego do ul. M. Konopnickiej pp. Mudza A. i Pawełczyk F.;

2) od ul. M. Konopnickiej do ul. Skromnej pp. Kasperska M. i Wierzbicki W., Stefaniakówna I. oraz Luboński T.;

3) od ul. Kolejowej do Lutomierskiej pp. Papiewska i Raszpła W. Gertnerowa J. i Prut J.;

4) na ul. Sienkiewicza i Moniuszki, Karolewskiej i Sw. Krzyskiej pp. Sajda J. i Missala W.;

5) na ul. Nowy Świat, Fabrycznej, Moniuszki i Zamkowej pp. Czerwiński S. i Fontnerówna M., Dłużyńska E. i Rosiak J.;

6) na ul. Lutomierskiej, Zamkowej i Narutowicza pp. Połubińska M. i Dąbrowski Br., przed kościołem N. M. P. p. Gologowski M.;

8) na ul. Fabrycznej, Zamkowej i Kościuszki pp. Dąbrowska Z. i Neugebauer A., pp. Brudnicy i Garczyński;

9) na ul. Narutowicza, Zamkowej, Sw. Jana i Legjonów pp. J. Krakowska i Pabisiak W., Walczakówna J. i Hans B., Pągowski G. i Gryzłówna A.;

10) na ul. Kościelnej, Zamkowej i Grobelnej pp. Szulcowa R. i Botner T., Biskupska E. i kom. Kwapisz L.;

11) na ul. Sw. Jana, Zamkowej i w Parku Słowackiego pp. Meyerowa i inż. Gajewicz B., Pągowska W. i prez. Futyma B.;

12) na Pl. Dąbrowskiego pp. Muszyńska W. i Brzeszczyński E., Sałagacka i Jankowski J.;

13) na ul. Gdańskiej, Pl. Dąbrowskiego, Warszawskiej i Konstanyńskiej pp. Grzywakówna i Hans Bol., oraz Majchrowski W.;

14) na ul. Szewckiej, Warszawskiej, Cegielnianej i Brackiej pp. Gallerówna M., Post K., Kraj S., Józefiak J.;

15) od ul. Konstanyńskiej do Japońskiej i Skrzętu pp. Kubisiówna J. i dr. Chmielewski W., Gallerówna A. i Adaszewski S.;

16) przed kaplicą Sw. Florjana pp. Kwapiszowa i Wallas Jan, oraz Gertz A.;

17) od ul. Cegielnianej do Skrzętu pp. Rubinstein Ch. i Mandeltort H.;

18) na ul. Leśnej, Smugowej, Dolnej, Podleśnej p. dr. Manitus S. W kinach zaofiarowali kwestować pp. kom. Garczyński, Koziarowie, Pągowska W., Łaznowska H., Jędrzejko, prez. Futyma B., Dłużyński, Prut J., Wypych A.

Pozatem w lokalach publicznych i u osób prywatnych zbierają ofiary pp. Knothe A., Sokołowski L., Magrowicz J. i Trzepadłak E.

Walcz ze złą organizacją pracy.

PODSŁUCHANE, PODPATRZONE...

Protesty do... kosza.

Mówią, że dwa prawicowe ugrupowania radzieckie złożyły protesty o nieważnienie wyborów władz miejskich, spowodu... pogwałcenia tajności głosowania.

Mamy wrażenie, że są to t. zw. protesty dla „zasady”, czyli gwoździ zamydlenia oczu słych mało orjentujących się w takich zawiłych sprawach zwolenników.

Mniejsza o to, że nie dotrzymano w obydwu wypadkach terminu, wyznaczonego ustawą na zgłoszenie protestu, że jeden z nich przytem podpisała grupa tylko 5 radnych, gdy trzeba 10 podpisów, chociaż na czele grupy stoi radny, mający wielkie pretensje do znajomości wszelkich ustaw, jako, że był „radca prawny”. Takie „tricki” na popularność nie wpływają dodatnio, panie radny!

Jeszcze parę takich kawałków, a niedługo się pan, mamy nadzieję, „zamortyzuje”.

Pytanie: możeby skarżący zechcieli łaskawie nam wyjaśnić, jaka była różnica w technice wyborów zeszłorocznych, a obecnych, lub choćby do rady wojewódzkiej? Myśmy jej bowiem nie zauważyli zupełnie.

Znów protesty, tym razem w sprawie „lasku i piasku”.

Mówią, że spowodu złamania przez śnieg dwóch gałęzi u trzech trzyletnich świerczków w lesie miejskim, nieutuleni w żalu smutnej pamięci b. członkowie „Rolnika”, wszczęli straszny lament i sprowadzili komisję aż z Łodzi.

Podobno kurator „Rolnika” tak się przeraził, że stanął na bacność przed p. Sz., głównym oskarżycielem i przyrzekł... poprawić się. Pan Sz., włożywszy dumnie ręce w kieszenie, miał odpowiedzieć podobno: „Ano dobrze, obaczmy, tylko zapytam się jeszcze patrona Kowalskiego”.

Kurator ma podobno nawet sam chodzić całymi nocami po lesie (w dzień nie ma czasu) i otrząsać gałązki.

Oj, prędko zapomnieliście panowie z „Rolnika” o swojej gospodarce leśnej.

A dlaczegoż to trzeba było aż zamianować kuratora? Czy mamy znów przypomnieć?

Oj biedni, ci biedni...

Mówią, że jeden z najbogatszych „kolatorów” kaplicy Sw. Florjana, gdy go zapytał jeden z członków komitetu zbiorczy na najbiedniejszych, czy zechce wraz z innymi obywatelami zebrać ofiary w d. 1 marca, odpowiedział: „Zaco? zato żeście wybrali taki magistrat?”.

Panie łowczy! gdzie Rzym, gdzie Krym!

Do tej pory nie wiedzieliśmy, że Komitet Pomocy dla najbiedniejszych, czy też sami najbiedniejsi weszli w kompetencje radnych i wybierali zarząd miasta.

Jest to w takim razie nowy przyrządek do protestów i to bardzo ważki. Może panowie protestowicze z niego skorzystają?

Przyjazd pana posła.

Mówią, że wkrótce zaszczytnie nasze miasto swoją obecnością najpopularniejszy poseł w województwie. Pan poseł ma podobno wygłosić referat na temat: „Jak powinien pracować poseł w terenie i z terenem”, a także przyjazd jego łączą z założeniem nowego klubu robotniczego.

Kiedy jeździć, to już sanna...

Mówią, że najlepszym sposobem oczyszczenia chodników i podwórz ze śniegu, jest wyrzucanie takowego na środek ulicy. Kiedy zima to niech będzie sanna.

Że woprzek ulicy przejść nie można, że woźnicy zamordują ko-

DZIECI BEZDOMNE.

Nie mam pod ręką żadnej oficjalnej statystyki, ale wiem i znam ich bardzo wiele, dziesiątki i setki dzieci bezdomnych. Może niedosłownie bezdomnych, bo może i mają jakąś tam rodzinę i jakiś dach nad głową, ale nie mają własnego kąta, własnego łóżka, a ludzie, którzy powinni być i mienią się ich opiekunami, obowiązku opieki względem nich nie spełniają bo nie chcą albo nie są do tego zdolni.

Jeżeli dziecko jest małe, bezbronne, nie chodzi i nie mówi a przeszkadza, to je podrzucają.

Starszego dziecka od 3—10 lat trudniej jest się z domu pozbyć, bo już wie, jak się nazywa, gdzie mieszka, ale jest słabe i niesamodzielne, więc nigdzie daleko samo nie pójdzie. Choćby bywa bite i głodne, garnie się do silniejszego i szuka jego pomocy, choćby ten silniejszy był zły i nieżyczliwy. W tym to wieku trafiają się dzieci „zabłąkane”, po które długo nikt się nie zgłasza, w tym też wieku zmusza się często dzieci do żebrania lub wyzyskuje się je do ciężkiej pracy, przerastającej ich siły.

Dopiero, gdy w dziecku budzi się inteligencja i samodzielność, kiedy powstaje krytyczny stosunek do otoczenia, rodzi się u natur silniejszych bunt i postanowienie ucieczki. Słabsze ulegają i dają się nadal wyzyskiwać. Natomiast bardziej przedsiębiorczy za wszelką cenę pragną zmiany środowiska.

Które dzieci i dlaczego z domu uciekają? Uciekają te, które nie mają własnego kąta, własnego łóżka, którym doskwiera głód, uciekają dlatego, że „w domu niema co robić”, dlatego, że ktoś starszy, ojciec, brat, czy macocha im dokucza lub je bije. Bardzo rzadko ucieka dziecko z domu, jeśli ma rodzoną matkę. Uciekają nie tylko dzieci z miejskich baraków, z wielkomiejskich ghet, suterren, wnek, starych kamienic, z kątów pod schodami, wszelkich dziur, zastępujących ludziom mieszkanie, ale mnóstwo dzieci, szczególnie chłopców, ucieka z prowincji, ze wsi, z przeludnionych brudnych lepiank wiejskich, gdzie poniewierka daje się również niemniej odczuć, niż w mieście.

Co robi Zarząd Miejski w wypadku zatrzymania uciekających dzieci? W myśl obowiązującej ustawy o opiece społecznej (z dn. 16.IX-23 r.) należy je odesłać do gminy przynależności. Tak się też robi: chłopca odsyłając niekiedy do dalszej rodziny, a ponieważ ta go przyjąć nie chce, chłopak pozostaje na łasce gminy. Po pewnym czasie napewno znów ucieknie i bezdomny, głodny, znów zacznie się włóczyć. Może jakoś da sobie radę, zależy, na jakich ludzi i na jakie środowisko natrafi.

Byłoby dobrze, aby niektóre instytucje opracowywały dla każdego dziecka taki plan opieki indywidualnej, któryby uwzględnił najistotniej-

nie — to drobiazg. Nadejście odwilży i za 3-4 tygodnie będzie wszystko w porządku. Możeby opatentować ten sposób?

Jeszcze jedna... „redaktorka”.

Mówią, że niejaka pani Ma.... pozazdrościła laurów p. Bezmianowi i zamierza założyć nowe pismo, jakiego jeszcze nie było. Kto się już teraz nie pcha na „intratne” stanowisko redaktora! A no życzymy powodzenia takiego, jakie osiągnął p. Bezmian. A czy nie lepiej by było zająć się podupadającym interesem i... mężem.

Ile w tem prawdy?

Mówią, że w tem wszystkim jest około 50 procent prawdy. A może tylko 5 procent? Kto odgadnie, niech napisze następną feljetonik.

A.

sze potrzeby każdej jednostki i sięgał w przyszłość każdego dziecka.

Najważniejszy jednak postulat dotyczy w chwili obecnej norm ustawodawczych. Ustawa o opiece społecznej wymaga w stosunku do dzieci takich zmian, aby zasada odsyłania dziecka do właściwej gminy, w założeniu słuszna, nie była zasadą jedyną. Rygoryczne jej

stosowanie w bardzo wielu wypadkach krzywdzi jednostkę i może ją zupełnie wykołocić. Poza tem, bardzo wiele gmin, zwłaszcza wiejskich, jest tak ubogich i słabych organizacyjnie, że nie mogą sprostać najelementarniejszym swym obowiązkom w tej mierze. Ustawa w obecnej swej postaci nie może się utrzymać.

Wanda Tarnowska.

W.F., Sport i P.W. w Pabjanicach w 1935 r.

(Dalszy ciąg).

Tennis uprawiany jest na trzech kortach: miejskich w parku Wolności, „T. S. K-E” i „Chemicznej”. Istniejące w klubach sekcje — niezrzeszone jeszcze w O.Z.L.-T. wyszły już z ram życia wewnętrznego i od 3 lat występują corocznie na szerszym terenie, wykazując swą umiejętnością i zaprawę, mianowicie na zawodach o mistrzostwo tenisowe m. Pabjanic, które były organizowane przez p. dr. E. Webera (Chemiczna) z upoważnienia M.K.W.F. i P.W.

Wprowadzie w b. r. nie oglądaliśmy w „białym sporcie” naszych pań, ale „pierwszy krok” zgrupował r. b. pokazną ich liczbę, bo 12 osób. Ogółem stawało 24 osoby. Wyniki tych zawodów potwierdzają, że najpoważniejsi zawodnicy należą do „Chemicznej” lub K-E, ale jednocześnie notujemy fakt wystąpienia Stow. Sp. Prac. Miej., w których zawodnik w „pierwszym kroku” zdobył zaszczytne II m., za Gebauerem W. (S.S.Ch.). Mistrzostwo w grze pojedynczej panów zdobył p. H. Broniatowski (K-E); w grze podwójnej panów p. H. Wnergler i E. Schaefer (Chem.). Na 15 klubów zaledwie 3 zorganizowały ten sport, a przecież w każdym klubie nie brak członków, uprawiających tę grę; gdyby kluby zakupiły po kilka rakiet dla młodzieży, stworzyłyby sobie „narybek” i poważniejsze zainteresowanie życiem klubowym.

Miejsca do uprawiania tenisa jest dosyć; na kortach naszych możemy śmiało zająć pięć razy więcej tenisistów. Kort miejski ma dostać — jak słyszymy — krytą szatnię i lepszą nawierzchnię. Szkoły nie wyszły ze stadium przygotowawczego, a przecież tenisistów w szkołach nie brak, widać jednak rozbudzony ruch w kierunku organizowania sekcji tenisowych w szkołach.

Gimnastyka przyrzadowa, uprawiana przez „Sokół” i „P.S.G.”, należy do sportów specjalnych, to też uprawiany jest przez nieliczną gromadkę. Efekt ćwiczeń przyrzadowych wymaga ogromnej ilości czasu i pracy systematycznej, a może być polecony tylko specjalnie usprawnionym.

Spółceństwu nie są znane dorobki pracy na tem polu, dobrze więc dzieje się, że „Sokół” i „P.S.G.” występują od czasu do czasu z pokazami. „Sokół” ma na tym terenie następujący dorobek: 4-tygodniowy

kurs organizacyjny dla przodowników okręgu łódzkiego; 2) udział w zawodach między dzielnicami Śląską i Mazowiecką, na których Pabjanice były reprezentowane przez 5 zawodników; 3) 2 drużyny i 3 druhow brało udział w zawodach o mistrzostwo Polski; 4) udział w zawodach okręgu łódzkiego; 5) 2 popisy wewnętrzne, z tego jeden z udziałem drużyn śląskich. P.S.G. zaś brało udział: 1) w zawodach Niem. Zw. Stow. Gimn. w Polsce w Bielsku, gdzie między uczestnikami kl. II — na 52 startujących — zajęli VIII m., XXII m. i XXV; między uczestnikami — na 43 startujących — I m. przez O. Rauchertównę, ponadto XV i XVII m. 2) w zawodach Łódzkiego Okr. Zw. Niem. Stow. Gimn. Okr. w Aleksandrowie zajęli w 12 boju II kl. — VIII m., zaś 7 boju pań — II, III, IX i XI m. Współpraca obu tych klubów dałaby napewno poważniejsze zainteresowanie wynikami, a przez to zwiększenie uprawiających gimnastykę przyrzadową. Młodzież zwłaszcza przed ukończeniem 16 lat życia — nie powinna być wciągana do pracy na tem polu.

Szczególnie ze stanowiska obrony osobistej wskazany boks, jako sport, uprawiany jest racjonalnie i na właściwym terenie tylko przez K-E, inne organizacje uprawiają go przegodnie i bez żadnych usiłowań do pracy poważniejszej. Poza specjalistą trenerem własnym p. E. Nowakiem, T.S.K-E korzystało z umiejętności trenera P.Z.B. p. B. Smitha, który w ub. r. prowadził na terenie Pabjanic treningi na wiosnę i na jesień. Sekcja bokserska „K-E” ma za sobą 11 zawodników mistrzowskich i towarzyskich, a w mistrzostwach Okręgu Łódzkiego zdobyła jedno miejsce w wadze półciężkiej przez p. Z. Kraszewskiego. Sącając z ilości obecnych widzów na zawodach bokserskich publicznych i z ambicją młodzieży, kandydatów do uprawiania tego sportu jest wielu; może kluby poszukają i zorganizują zaprawę bokserską. A gdyby chcieli mieć przodowników mogą ich sobie przygotować w Okręgowym Ośrodku W.F. w Łodzi.

O zapaśnictwie w naszym mieście nie da się wiele powiedzieć; klub „K-E” jest jedynym właściwym jego ośrodkiem. Nie słychać nic o zapaśnikach z klubu „Makabi”, który na tem polu miał poważniejszy dorobek.

D. c. n.

H. C.

Oplaty ubezpieczeniowe od terminatorów.

Wobec licznych zapytań w sprawie opłat ubezpieczeniowych od terminatorów, stwierdzamy co następuje:

1) terminatorzy są zwolnieni od opłat na rzecz Funduszu Pracy na mocy zarządzenia Prezydium Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1934 r. przy świadectwie przemysłowem VIII kategorii;

2) są oni zwolnieni również od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego. Terminatorzy podlegają ubezpieczeniu tylko na wypadek choroby i na wypadek nieszczęścia przy pracy lub choroby zawodowej, nabytej w zatrudnieniu. Terminatorzy, nie pobierający żadnego wynagrodzenia lub zarabiający tygodniowo poniżej 6 zł., podlegają ubezpieczeniu, jakgdyby

mieli zarobek oznaczony ustawowo na zł. 6 tygodniowo.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 27.XII.1933 r. (D. U. R. P. Nr. 102) pracodawcy ponoszą w całości składki za tych ubezpieczonych, których rzeczywisty zarobek dzienny składa się z wynagrodzenia pieniężnego i dodatków (mieszkanie, utrzymanie, odzież). W myśl ustawy scaleniowej z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (D.U.R.P. Nr. 51), która weszła w życie z dn. 1 stycznia 1934 r. za terminatorów uważa się tylko tych, którzy odbywają naukę rzemiosła, zgodnie z przepisami prawa przemysłowego, czyli na podstawie pisemnej umowy, zarejestrowanej w Izbie Rzemieśniczej.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Premjer Kościalkowski zarządził dokonanie w marcu awansów we wszystkich działach administracji państwowej, jak w stolicy, tak i na prowincji. Awansowanych ma być 10500 urzędników, w znakomitej większości z najniższych grup uposażeń.

Sejm zażądał jednomyślnie rewizji ustawy o emeryturach, domagając się powołania specj. komisji. Poznań i Inowrocław znoszą ubój rytualny.

Premjer Kościalkowski konferował blisko godzinę z delegacją pracowników miejskich. Delegacja złożyła obszerny memoriał w którym sprecyzowała najważniejsze dezyderaty swych mocodawców.

W Warszawie został otwarty „Dom medyków“.

Min. Spraw wewn. Raczkiewicz wygłosił na plenum sejmum przemówienie, potępiające komunizm i „robotę“ endecji.

Nowe partje polityczne. Na terenie Łodzi podobno rozpoczyna działalność P.P.R. (Polska Partja Radykalna)—pp. Filipowicza i Czechowicza, oraz t.zw. „Stronnictwo Demokratyczne“—z pp. Prażmowskim, Boberskim i Teodorczykiem na czele. Tracą one obie narodowym socjalizmem. Podobno protektor tej ostatniej, wysoki urzędnik jednego z ministerstw bawił niedawno w Łodzi.

Otwarcie wystawy rzemieślniczej i targów w Łodzi nastąpi w maju r.b. w parku Staszycza. Wystawa ma zobrazować społeczeństwu stan dzisiejszego rzemiosła i jego rolę gospodarczą.

Targi Poznańskie tegoroczne trwać będą od 26 kwietnia do 3-go maja i przewidują zorganizowanie poraz pierwszy w Polsce dużego działu, poświęconego stronie handlowej chałupnictwa i obejmującego włókiennictwo, konfekcję, wyroby dziane i galanterje dziecięca, zabawkarstwo, pantoflarstwo, specjalne obuwnictwo i różne wyroby.

Wiosenne Targi Katowickie odbędą się w czasie od 30 maja do 14 czerwca r.b.; udział w nich zgłosiło już wielu naszych wytwórców, przemysłowców i kupców.

Rozbudowa rozgłośni polskich została zapowiedziana przez dyrekcję Polskiego Radja. Otwarcie nowych stacyj 50 Kw. przewidziane jest 1 września r. b. we Lwowie, a w kilka tygodni później w Wilnie. Warszawa ma zyskać dodatkową stację dla potrzeb stolicy, poczem rozgłośnie katowicka i łódzka otrzymają aparaty o znacznie większej mocy, aniżeli obecne.

Trzy sławy światowe wystąpią w marcu przed mikrofonem Polskiego Radja, a mianowicie: wielki francuski skrzypek Jacques Tibaud, współczesny kompozytor rosyjski i świetny pianista Prokofjew, oraz śpiewaczka hiszpańska, jedna z najznakomitszych obecnie—Mercedes Capsir.

Polowanie dyplomatyczne w Białowieży budzi powszechnie zainteresowanie nie tylko w kraju, lecz przedewszystkiem zagranicą. Odbyty rozmowom z premierem pruskim Göringiem i ministrem niem. Franckiem, a jeszcze projekowanej konferencji z posłem francuskim Noelem przypisują duże znaczenie.

2000 górników w Niemczech pod Katowicami już od 6 dni przebywa pod ziemią na znak protestu przeciwko zamierzonym redukcjom i obniżkom zarobków. Odnosna delegacja zawod. zw. górniczych wyjechała do Warszawy.

Odczyt K. Dagnana.

W Uniwersytecie Robotniczym przy Tow. Ośw. i Kultury „Pochodnia“ w niedzielę, dn. 1 marca r. b. o godz. 10.30, w Domu Zw. Zaw. „Praca“ przy ul. Traugutta róg Chłodnej wygłosi odczyt dyr. K. Dagnan z Warszawy na temat: „Nowe prądy społeczno-ideowe“.

Strajk włóknarzy.

Konferencja delegatów 5 zw. zaw. „Pracy“, Z.Z.Z., Klasowego, Chrześ.-Demokr. i Zjedn. Zawod. Pol. z Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Zduńskiej Woli i Zelowa z przedstawicielami przemysłowców włókienniczych, zwołana przez inspektora pracy inż. Wyrzykowskiego w Łodzi dnia 25 b.m. celem zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, nie dała, jak zresztą można się było spodziewać, wyników pomyślnych.

O ile postępowanie wielkiego przemysłu można uważać za względnie poprawne, to dla potrzeb robotników średni i drobny przemysł nie okazał najmniejszego zrozumienia. Ponieważ ci ostatni nie honorują umowy zbiorowej, przeto, mając tańszą robocizną, stwarzają niezdrową konkurencję dla przemysłu wielkiego.

Z tego względu wysuwa się na pierwszy plan walka robotników o unormowanie stosunków w przemyśle średnim i drobnym zarówno odnośnie stawek wynagrodzeniowych, jak i warunków pracy.

Aby zorientować się w obecnej sytuacji wytworzonej, należy sięgnąć myślą do umowy, zawartej przez związki zawodowe z przemysłowcami w r. 1923, kiedy to ustalone zostały normy wynagrodzenia (stawki) i warunki pracy. Szczególnie umowa wspomniana miała duże znaczenie dla robotnic, obsługujących maszyny przedzalnice i tkaczy. I tak naprzykład ustalone zostało dla tkaczy, że pracować mogą na 4 krosnach szerokości 42 cale angielskie przy cienkim wątku.

Umowa jednak przez przemysłowców została po pewnym czasie zerwana; nastąpił wówczas strajk, który jednak nie dał całkowitego zwycięstwa włókniarzom. Przemysłowcy i robotnicy, nie mogąc osiągnąć porozumienia, zgodzili się na arbitraż prez. Prokurat. Gener. S. Bukowieckiego, dzięki któremu została zawarta umowa zbiorowa połowiczna: warunki płacy zostały ustalone, natomiast warunki pracy nie objęte były umową.

Przemysłowcy dużych fabryk skorzystali z tego i narzucili tkaczom cięższe warunki pracy, zmuszając ich do obsługiwania 4 krosien szer. do 60 cali ang. Podobnie było i z robotnicami, obsługującymi maszyny

przedzalnice. Sprawa ta do dzisiejszego dnia nie jest uregulowana i w obecnych warunkach nie widzimy nadziei na zawarcie umowy zbiorowej, która by w sprawie uregulowania warunków pracy odpowiadała słusznym żądaniom szerokich mas robotniczych. W każdym razie kwestja powyższa narazie pozostaje otwartą.

Ponieważ średni i mały przemysł systematycznie nie honorował umowy, obniżał stawki zarobkowe, uchylał się od wypłacania robotnikom należności za urlopy, przy zmianie prawnego właściciela fabryki, co się u nas w Pabjanicach często trafiało, nie była zawierana umowa zbiorowa przez nowych właścicieli, a przytem nie okazywał on zupełnie dobrej woli, aby dobrowolnie dojsć do porozumienia z robotnikami, — wszystkie związki zawodowe postanowiły solidarnie proklamować strajk w poniedziałek dnia 2 marca r. b. w tych zakładach przemysłowych, w których właściciele umowy zbiorowej nie podpisali, albo warunków umowy nie przestrzegali.

O przebiegu dalszej akcji strajkowej informować będziemy naszych czytelników. Obecnie pozostaje nam do podkreślenia, że robotnicy, jeśli pragną wyjść z walki zwycięsko, muszą iść zwartą ławą, karnie, nie łamać strajku i popierać się wzajemnie moralnie i materialnie, jak również skupiać przy tych związkach zawodowych, które im bardziej odpowiadają. Robotnik tylko zorganizowany może przeciwstawić się kapitałowi i osiągnąć to, co mu się słusznie należy.

Zebranie włóknarzy.

Dnia 29 b. m. o godz. 5 wiecz. odbędzie się w Zw. Zaw. „Praca“ przy ul. Traugutta róg Chłodnej zebranie robotników przemysłu włókienniczego, na którym zostanie omówiona sytuacja obecna w związku z zapowiadzanym strajkiem w fabrykach średnich i małych. Również ma być omówione stanowisko, zajęte w tej sprawie przez robotników przemysłu wielkiego.

W tej sprawie Zw. Klasowy także w sobotę o godz. 10 rano zwołuje zebranie w Kinie Oświatowym celem poinformowania swych zwolenników o sytuacji strajkowej.

Sprawozdanie z Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zarządów Oddziałów i Kół Łódzkiej Rodziny Radjowej w Pabjanicach.

W niedzielę, dnia 23-go lutego r. b. w Pabjanicach odbył się drugi skolei Wojewódzki Zjazd delegatów Zarządów Oddziałów i Kół Łódzkiej Rodziny Radjowej, w którym wzięło udział 42 delegatów z różnych miast woj. łódzkiego.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele N.M.P., podczas którego podniósł przemówienie do zebranych na temat miłości bliźniego, pomocy chorym i cierpiącym wygłosił W. ks. Gienza, podnosząc jednocześnie charytatywną akcję miłosierdzia, prowadzoną na rzecz dzieci ociemniałych przez Rodzinę Radjową.

Po nabożeństwie w lokalu własnym rozpoczęto niezmiernie ciekawe obrady. Na wstępie—okolicznościowym przemówieniem powitał przedstawiciela Zarządu Miejskiego m. Pabjanic w osobie p. prezydenta B. Futymy i p. red. J. Koziares przedwodniczący Zjazdu a zarazem prezes Pabjanickiego Oddziału p. Teodor Nowak, podkreślając jednocześnie liczny udział delegatów i go-

ści zamiejscowych. Funkcje sekretarza Zjazdu pełniła p. J. Gertnerowa. Następnie p. prezydent i p. red. Koziares wygłosili pod adresem Rodziny Radjowej gorące przemówienie, podkreślając życzliwy stosunek miasta oraz prasy miejscowej do poczynania organizacji oraz życząc uczestnikom obrad pomyślniej pracy na wdzięcznej niwie społecznej.

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do właściwych obrad, które scharakteryzujemy w następnym numerze gazety.

Obrady toczyły się do godziny 16, poczem uczestnicy Zjazdu i zaproszeni goście wzięli udział we wspólnym obiedzie oraz herbatce towarzyskiej w lokalu stow. Zjazd odbył się w miłym serdecznym nastroju, który na uczestnikach wywarł doskonałe wrażenie, i niezawodnie przyczyni się do zrealizowania jednej pięknej myśli dla szczytnego urzeczywistnienia zamierzeń, jakie sobie nakreśliła w swym programie Łódzka Rodzina Radjowa.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Zbrojenia powietrzne Anglii przewidują budowę 2.000 nowych samolotów wojskowych rocznie, rozpatrywany jest przytem projekt aeroplanów bombowych, które będą mogły rozwinać szybkość 640 km. na godzinę i wyposażone będą w dwa motory oraz 2 działa kalibru 20 mm. i karabiny maszynowe. Dalsze zwalnianie robotników polskich we Francji wywiera w społeczeństwie przykre wrażenie. W ciągu ostatnich dwóch lat 100 tysięcy robotników polskich opuściło Francję. W ubiegłym tygodniu w północnej Francji wymówiono znowu pracę w kopalni „Dourges“. Wymówienie objęło 500 rodzin polskich. Tembardziej jest to dla nas przykre, że równocześnie sprowadza się do Francji robotników czeskich.

Rewolta militarystyków w Japonii wybuchła niespodzianie. Są to akty ze strony młodych oficerów, niezadowolonych ze zbyt pokojowego stanowiska rządu w stosunku do Sowieców. Zabici zostali premier Okada, min. Tokahaszi, admirał Salto, oraz szereg wybitnych osób rannych. Rząd rewoltę opanował, która nie jest skierowana przeciwko cesarzowi.

Rabindramat Tagore, wszechświatowej sławy poeta i filozof hinduski, mający 75 lat, ciężko zachorował. Abisyńczycy na tyłach włoskich niszczą amunicję i prowadzą akcje dywersyjną.

Kongres Unji Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych.

W dniach 1 i 2 marca r. b. obradować będzie w Warszawie Kongres Unji Zw. Zawod. Pracowników Umysłowych. Świat pracy przywiązuje duże znaczenie ebecnemu Kongresowi. Z Pabjanic na Kongres wyjeżdżają: p. dyr. Goliński P. i p. Nowak T., jako reprezentant Zw. Zaw. Handlowców Polskich.

Walne Zgromadzenie P. M. S.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Pabjanicach podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 5-go marca r. b. o godz. 19-ej w Domu Ludowym przy ul. Kościuszki 14, odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie.

Zarząd prosi p. p. członkinie i p. p. członków o jak najliczniejsze przybycie.

Ze Zw. Strzeleckiego.

Jak się dowiadujemy, nowopowołany Zarząd tut. Oddz. Zw. Strzel. rozdzielił już między siebie funkcje i ostatecznie ukonstytuował się, jak następuje: p. kpt. Józef Bosek—prez. p. K. Freisler — wice-prezes, p. E. Mielczarek—sekretarz, p. I. Łuczak—skarbnik. Komenda została w ręku p. Tosiaka.

Ponieważ ilość wybranych do Zarządu osób okazała się zbyt szczupłą przy dość rozwiniętej działalności, dokooptowano dwie jeszcze osoby, a mianowicie p. Józefa Bazgiera i p. Fr. Gralę. P. Bazgier, znany ze swej działalności strzeleckiej na różnych terenach Polski, objął referat wychowania obywatelskiego, zaś p. Grali powierzono funkcję gospodarza.

Ustalono terminy posiedzeń Zarządu i program zajęć świetlicowych. Poszczególni członkowie Zarządu przejęli już funkcję od swych poprzedników ze starego Zarządu i przystąpili do zajęć normalnych.

Przewidywać należy, iż tak ukonstytuowany Zarząd naszego Związku Strzel. wkrótce rozwinie pod przewodnictwem kpt. Boska żywszą akcję w kierunku podniesienia tak wyszkolenia wojskowego, jako też i obywatelskiego wyrobienia braci strzeleckiej.

Na tej drodze życzymy Związkom jaknajdalej idących wyników.

Następny przebój „LUNY”.



Radjo w środowiskach robotniczych.

Niedawno rzucone przez Polskie Radjo hasło dotarcia z odbiornikiem radjowym do świetlic i stołowni fabrycznych daje już wydatne rezultaty. Specjalnie intensywnie, mimo zrozumiałych trudności, prowadzona jest akcja zaopatrywania świetlic robotniczych w odbiorniki radjowe w Łodzi i w jej najbliższych uprzemysłowionych okolicach.

Szereg przedsiębiorstw przemysłowych zaopatrzyło już swoje świetlice w doskonałe aparaty lampowe, jak np. Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana, inne są w stadium organizacji, jak fabryka Rosenblatta. Najpiękniejszą jednak świetlicą, przystosowaną do potrzeb robotnika, zorganizowała Państwowa Fabryka Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu. Wychodząc ze słusznego założenia, że robotnik niechętnie spożywa swój obiad gromadnie przy długim stole, zarząd fabryki rozmieścił w swojej świetlicy, która w porze obiadowej przeobraża się w jadalnię, małe, dwu lub cztero osobowe stoliki, stwarzając w ten sposób atmosferę restauracyjną. Na sali zainstalowano 5 lampy odbiornik oraz duży gło-

śnik elektrodynamiczny.

Atmosfera w tym wyłącznie robotniczym środowisku jest tak miła, że robotnicy bardzo chętnie odwiedzają świetlicę nie tylko w czasie, kiedy spożywają posiłki, lecz i po pracy, a także w święta, gdy fabryka jest nieczynna, aby posłuchać radja: muzyki, słuchowisk, czy pogadank.

Zaopatrzenie świetlic robotniczych i stołowni fabrycznych w odpowiednie odbiorniki radjowe ma ogromne znaczenie społeczne. Powodzenie tej akcji zależy od wielu czynników, a przede wszystkim od energii i entuzjazmu działaczy społecznych, którzy winni przekonać przemysłowców, iż założenie radja na terenie fabryki jest koniecznością chwili.

Na wydatek jednorazowy stosunkowo niewielki nasze firmy przemysłowe w Pabjanicach, jak Krusche i Ender, Pabj. Zakł. Włók. Pabj. Tow. Akc. Przem. Chem., Papierni R. Saenger również mogą sobie pozwolić bez jakiegokolwiek uszczerbku dla siebie i zainstalować odbiorniki radjowe w lokalach ogólnych, gdzie skupia się większa ilość robotników tych firm.

KRONIKA.

Ciekawy odczyt.

Przypominamy, że miejscowe Koło Partji Pracy organizuje w niedzielę, dn. 1 marca o godz. 11.30 w sali kina Nowości, interesujący odczyt p. Wład. Ludw. Everta z Łacińskiej Akademii Nauk i Literatury w Paryżu, red. czasopisma „Dziś i Jutro” na temat: „Fundamenta i Ruiny”.

LEK. DENT.

Z o f j a

ŚNIECHOWSKA

UL. KOŚCIUSZKI Nr. 18.

Przyjmuje od 13—15 i 18—20.

W odczycie tym prelegent zilustruje zagadnienie nurtujących Europę prądów myślowych i ideowych. Wstęp 10 gr. wolny dla wszystkich.

Zebranie walne Straży Pożarnej.

W dniu 29 b. m. o godz. 19-ej w I terminie, a o godz. 20-ej w II terminie w sali strażackiej odbędzie się normalne Roczne Walne Zebranie Straży Pożarnej Ochotniczej. Porządek dzienny obrad obejmuje między innymi sprawozdania z działalności zarządu i wybór nowych władz.

Niecodzienna impreza.

Z prawdziwą satysfakcją notujemy wiadomość, iż ruchliwe Towarz. Spiew. im. St. Moniuszki w Pabjanicach, już w najbliższych dniach, bo 4 marca r.b. w Kino-Teatrze „Oświatowym”, wystawia operetkę p. n. „Nocleg w Apeninach”, poprzedzoną

występem chóru. Towarzystwu temu należy pogratulować energii i inicjatywy, gdyż miastu naszemu, tak ubogiemu w kulturalne rozrywki, daje możliwość usłyszenia melodyjnej muzyki i pięknego śpiewu.

Potajemny ubój.

Potajemny ubój na terenie m. Pabjanic niejednokrotnie był przyczyną, że w handlu i spożyciu znajdowało się mięso nieodpowiadające swemu przeznaczeniu, bo trychinowate, wywołujące niebezpieczną, często śmiertelną chorobę włośnicę. Z tego też względu przedewszystkiem władze miejskie pociągają do odpowiedzialności tych, u których znaleziono mięso bez oznak urzędowego badania. Poza to ubój potajemny traktować należy jako przestępstwo i dlatego, ponieważ miasto ponosi straty spowodowane nieuiszczeniem odpowiednich opłat przez uchylających się od kontroli mięsa.

W miesiącu lutym r.b. zakwestjonowano w naszym mieście mięso, zatrzymane bez cech rzeźni u następujących osób: Braczkowskiej Gen. zam. przy ul. Karolewskiej 10, Mazurowskiego S. — ul. Nowackiego 7, Majznera J. — ul. Wojenna 28, Kuczewskiego F. — Słowackiego 3, Ignaczaka J. (rzeźnika) — Plac Dąbrowskiego 18, Muszńskiego J. — Słowackiego 10.

Aresztowanie.

W dniu 26 lutego został aresztowany Hegenbart Herbert, ul. Zamkowa 1, za użycie zwrotów obelżywych pod adresem Państwa.

SPORT.

K.E. — Wisła, Kraków 7:7.

Zapowiedziane rewanżowe spotkanie bokserskie między krakowską Wisłą a Kruschem odbyło się ubiegłej niedzieli o godz. 11 przed poł. w wypełnionej po brzegi sali Kina Miejskiego.

Drużyna lepszą tym razem byli gospodarze, których pokrzywdzono przynajmniej o 1 punkt, pomijając fakt, że dwa punkty w wadze półśredniej Kilański, powołany przed kilkoma dniami do wojska, oddał swemu przeciwnikowi krakowskiemu bez gry.

W wadze muszej Juszczyk (W) wygrał zasłużenie na punkty z Gramborem. Waga kogucia przynosi sensacyjne k.o. w pierwszej minucie Kientera nad Bałuckim (W). W wadze piórkowej Kubiak przekonywująco zwycięstwo odnosi nad Grelą (W). W wadze lekkiej szanse do zwycięstwa miał zarówno Mieczysłowski (W) jak i Osieja, przyczem krakowianin był znacznie silniejszy fizycznie, pabjaniczanie natomiast technicznie. Sędziowie przyznają zwycięstwo Mieczysłowskiemu. Walek wagi średniej Zbik (W) — Krawczyk uznano za nierozstrzygniętą, krzywdząc zbyt dotkliwie Krawczyka, który gorował znacznie nad swym przeciwnikiem. W wadze półciężkiej mistrz okręgu Kraszewski wygrywa w drugiej rundzie przez techniczne k.o. z Zienkiewiczem (W), przyczem w 1 rundzie krakowianin został wyliczony do 8-miu, a II runda po cisie w szcękę decyduje o zwycięstwie pabjaniczanie przez techniczne k.o. Sędziarinygowyp. Wrocławski doskonały.

Gry sportowe.

W dalszym ciągu mistrzostw m. Pabjanic w koszykówce odbyły się ostatniej niedzieli 2 spotkania, przyczem Sokół pokonał KE 8:6, Gimnazjum niemieckie — Szkołę Rzemiosł 14:4, trzecie spotkanie zaś nie doszło do skutku wskutek nieprzybycia Stow. Spor. Pracowników Miejskich, dzięki czemu Gimn. Sniadeckiego bez gry uzyskało 2 punkty.

W nadchodzącą niedzielę dnia 1 marca r. b. w sali Sokoła dalszy ciąg mistrzostw o godz. 9.30 rano, przyczem walczyć będą o pierwszeństwo w grach sportowych: Sniadecki — Sokół, KE — Kiliński, S.S.P.M. — P.St.G.

Różne wiadomości sportowe.

Mistrzostwo Polski w boksie zdobyła na rok 1936 poznańska Warta, bijąc ubiegłej niedzieli warszawską Skodę 9:7.

Piękne zwycięstwo odniosła koszykowa drużyna Polski nad Estonją, bijąc ją ubiegłej niedzieli w stosunku 34:29. Jest to drugi międzynarodowy sukces drużyny koszykowej Polski, gdyż niedawno również pokonano mistrza Europy — Lotwę.

Odpowiedzi Redakcji.

Zainteresowanemu. Składki za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych w okresie czasu od dnia 1 lutego r.b. do dnia 31.XII.1937 r. obniżone zostały w sposób następujący:

1) ubezpieczenie emerytalne robotników do wysokości 4,2% i

2) ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych do wysokości 6,5% od wynagrodzenia.

P. K. S. Osoby, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, obowiązane były złożyć zeznania o obrocie i dochodzie za rok 1935 do dnia 1-go marca 1936 r. Osoby, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, obowiązane są złożyć zeznania do 1.IV.1936 r., osoby zaś prawne do 1 maja 1936 r.

L. Krzymuskiemu. Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe (pracownie rzemieślnicze i rękodzielnicze) VI, VII i VIII kat., których obrót wynosił w rok 1935 kwotę nieprzekraczającą w stosunku całorocznym 50.000 zł., podlegają zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw. Od podatku tego urząd skarbowy może wyjątkowo zwalniać ubogich płatników, których podatek nie przekracza kwoty rocznej zł. 100.—.

P. Z. Stańczykowi. O przyjęcie do Szkoły Podchorążych Lotnictwa, kształcącej na oficerów zawodowych lotnictwa w grupach pilotów, obserwatorów i oficerów technicznych zwrócić się należy do Minist. Spr. Wojsk. (Depart. Dowódz. Ogóln.) w terminie do 15 kwietnia 1936 r.

Koło Medyków S. S. S. M. U. J. P. w W-wie. Nadesłanego komunikatu zamieścić nie mogliśmy powodu braku miejsca.

Dla przemysłu, handlu, instytucyj i wszelkich przedsiębiorstw

wykonuje pierwszorzędnie najróżniejsze druki firmowe, jak: blankiety, koperty, cyrkularze, etykiety, księgi handlowe i t. p.

„NASZA DRUKARNIA”
PABJANICE,

UL. KOŚCIUSZKI 14, TELEFON 67.

ZAWIADOMIENIE.

Podaję niniejszem do wiadomości, iż z dniem 1-go lutego r.b. rozpocząłem ordynowanie w chorobach jamy ustnej i zębów

w wspólnym gabinecie lekarskim lekarza-dentysty p. Lucyny Świątkowskiej-Łączynskiej w Pabjanicach, ul. Zamkowa 37, m. 5 (realność W. P. Wendlera).

Chorych przyjmuję codziennie w godzinach od 10—15 i od 17—20 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Jednocześnie komunikuję, iż w łączności z wspomnianym gabinetem lekarskim, prowadzona jest również pracownia techniczno-dentystyczna, wykonująca wszelkie prace w zakresie protetycznego uzupełniania uzębienia wchodzące.

JULJAN ŁĄCZYŃSKI
Lekarz Stomatolog.

Odpis

Sprawa A. Debichówny p-k J. Hansowi.
Sygnatura: Km. 2136/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłodna Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10-go marca 1936 r. o godz. 12 w Pabjanicach, ul. Tużyńska Nr. 17, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Hansa, składających się z 8-miu warsztatów tkackich, mechanicznych, kompletnych, [z maszynami, różnych firm, oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 21.II.1936 r.

Komornik (—) K. Garczyński.